Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII — Tarnów, piątek 24 lutego 1939 r. — Nr. 8

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr S. Goldberg

Bund nie może reprezentować interesów narodu żydowskiego

Bund tuż przed wyborami chce być reprezentantem całego narodu żydowskiego. Jeden z mowców bundowskich sprowadzony z Krakowa tłumaczył zebranym, że „Bund" broni interesów wszystkich warstw żydowskich, a jeżeli nie używa tego słowa „narodowy", to czyni to dlatego, bo różne ugrupowania nacjonalistyczne i faszystowskie nazywają się też „narodowymi".

Zapomniał tylko odnośny mowca, że hitlerowcy nazywają się też „socjalistami" a mimo to Bund nie pogardza tą nazwą i we wszystkich enuncjacjach stwierdza swój socjalizm. Przed wyborami jednak ten socjalizm bundowski przybiera o wiele szerszy zakres, bo Bund obecnie chce reprezentować robotników, przemysłowców, kupców, straganiarzy, rzemieślników i inteligencję żydowską.

Wiemy, że nutę narodową i serce dla wszystkich warstw żydowskich odnaleźli bundowcy tuż przed wyborami, bo chcą skaptować wyborców, którym wedle ich zdania można wszystko wmówić.

Tymczasem wiemy wszyscy, że Bund popełnia historyczny błąd nie do przebaczenia, gdyż w narodzie żydowskim nie spełnia tej pozytywnej roli, którą u innych narodów spełniają partie socjalistyczne i którą w narodzie polskim spełniała i spełnia P. P. S.

U wszystkich narodów uciskanych i pozbawionych niezawisłości państwowej, partia socjalistyczna łączy walkę o wyzwolenie ekonomiczne z walką o wyzwolenie narodowe.

Tylko Bund nie uczestniczył i nie uczestniczy we walkach narodu żydowskiego o odrodzenie, o odbudowę żydowskiej Palestyny.

Bund nietylko nie bierze udziału we walce wyzwoleńczej narodu żydowskiego, ale kładzie mu kłody pod nogi i szkodzi mu gdzie tylko może.

Bund odrzucał i odrzuca wszelką współpracę z obozem syjonistycznej demokracji, walczącej o prawa obywatelskie i narodowe mniejszości żydowskiej.

Wszystkie partie socjalistyczne na świecie łączą się z innymi ugrupowaniami mieszczańskimi, gdy chodzi o obronę dóbr, wspólnych całemu narodowi.

Najwybitniejsi przywódcy socjalistyczni wszystkich narodów podziwiają i rozumieją dzieło odbudowy w Erec, jedynie Bund uporczywie i zaciekle zwalcza syjonizm, jego dotychczasową pracę w Erec i jego działalność w golusie.

Dlaczego zarzuca nam Bund, że łączymy się z ugrupowaniami ortodoksyjnymi? Czy Bunt gotów z nami współpracować — czy kiedykolwiek okazywał wolę współpracy w naszych walkach o prawa obywatelskie w kraju i o dzieło odbudowy w Erec?

Bund nie widzi rzeczywistości, przysięga na formułki i programy stworzone przed 40 laty w innych czasach i innych warunkach, nie prowadzi żadnej pracy narodowej oprócz walki ekonomicznej i klasowej, a tuż przed wyborami chce skaptować wszystkie warstwy żydowskie, które potrafią jednak odróżnić prawdę od blagi, rzeczy poważne od demagogii, rzetelną pracę od tanich frazesów.

Zaciekłość Bundu i jego ciasny horyzont idą tak daleko, że jest on izolowany nietylko w społeczeństwie żydowskim ale także w świecie robotniczym. Bund nie współpracował dotychczas nie tylko z nami lecz także i z ugrupowaniami syjonistyczno-socjalistycznymi, które zwalcza zaciekle.

Obecnie przed wyborami zarzuca Bund nam syjonistom, że zjednoczyliśmy się z ortodoksją na skutek „obawy przed utratą swych foteli radzieckich".

Jest to oczywisty fałsz i absurd. Złączyliśmy się z innymi ugrupowaniami, bo tragiczne położenie Żydów domaga się od nas, abyśmy choćby na krótki czas zapomnieli o tym, co nas dzieli, a natomiast połączyli swe siły w obronie naszych praw do życia. Jakże można mówić w stosunku do syjonistów o obawie przed utratą foteli radzieckich? Wszak syjoniści przed 5-ciu laty nie brali udziału w wyborach, nie wystawili swoich kandydatów i nie mieli w Radzie swoich reprezentantów. I cóż się stało? Na ratusz dostali się ludzie, którzy nie byli przygotowani do obrony praw ludności żydowskiej, którzy nie mieli żadnego przygotowania politycznego i których siły i zdolności nie odpowiadały ich obowiązkom jako radnym żydowskim.

Radni ortodoksyjni odgrywali zawsze bierną rolę a jeżeli poczynili kroki nie zawsze szczęśliwe, to nastąpiło to na skutek tych przedstawicieli rzekomej inteligencji żydowskiej, która wybraną została z mienia byłego B B W. R.

Bundowcy wiedzą dobrze, że syjoniści w Radzie będą przedstawicielami prawdziwej i niesfałszowanej demokracji, że będą bronili praw żydowskich i że ortodoksja obecnie nie pójdzie na pasku tych szkodników politycznych, którzy zostali przy obecnych wyborach wyeliminowani poza nawias życia żydowskiego. Żydzi religijni nie są identyczni z reakcją i wstecznictwem.

Na całym świecie a także i u nas ludzie religijni i pobożni mogą być zwolennikami postępu i prawdziwej demokracji.

Bund przed wyborami przypuścił atak do ulicy żydowskiej i chce wykorzystać dla siebie nędzę mas żydowskich oraz rozgoryczenie Żydów z powodu polityki antysemickiej.

Jakimi jednak środkami Bund chce tę nędzę mas usunąć, jakimi środkami zmierza Bund do zwalczenia eksterminacyjnej wobec nas polityki?

Dotychczas działalność Bundu daje nam wskazówkę, że po wyborach Bund porzuci wszystkie hasła narodowe a prowadzić będzie jak dotychczas jedynie walkę klasową, która rujnuje żydowskiego rzemieślnika i przemysłowca, żydowskiego kupca i kramarza nie przynosząc poważnej korzyści robotnikowi.

Syjoniści nie dla zdobycia mandatów biorą udział w walce wyborczej. Syjoniści dlatego biorą udział w wyborach, bo domaga się tego od nich interes wszystkich warstw żydowskich, interes syjonizmu i interes narodu żydowskiego.

Syjoniści dźwigają różne ciężary, biorą udział w różnych instytucjach filantropijnich i gospodarczych, dźwigają na swych barkach szeroko rozgałęzioną sieć szkół żydowskich, łożą ogromne sumy na cele palestyńskie, narodowe i oświatowe, prowadzą walkę o prawa żydowskie w sejmie, we wszystkich instytucjach prawno-publicznych i na uniwersytetach, a gdy tu w Tarnowie przekonali się, że bez nich tarnowscy Żydzi nie mają należytej reprezentacji na Ratuszu, że w ich nieobecności interesy żydowskie nie znajdują należytej obrony, postanowili na siebie wziąć również ciężar reprezentowania Żydów na Radzie Miejskiej i stawania w obronie praw i honoru żydowskiego.

Tego domagają się od nas nietylko karni syjoniści, ale także wszystkie warstwy żydowskie — oczywiście z wyjątkiem bundowców i intrygantów różnego autoramentu. Gdyby wyborcy żydowscy dali się omamić frazesom bundowskim, wyrządziliby szkodę sobie a nie organizacji syjonistycznej lub syjonistom. Jesteśmy pewni, że żydowscy wyborcy zrozumieją sytuację i dadzą bundowcom zasłużoną odpowiedź. Żydowscy wyborcy pouczą bundowców, że reprezentować ogół żydowski mogą tylko ci, którzy uznają interesy narodowo-żydowskie i którzy w dniach dla całego narodu niebezpiecznych porzucają formułki taktyki partyjnej łącząc się ze wszystkimi innymi warstwami narodu dla obrony zagrożonych żydowskich interesów i praw narodu żydowskiego do życia.

Sprostowanie

Od p. dra Agatsteina otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, bym na posiedzeniu Miejskiej Komisji Rewizyjnej podawał, że wydatki administracyjne Zakładu sierót żydowskich w Tarnowie wynoszą do 34 proc., gdyż pojęciem „wydatki administracyjne" w ogóle w swym sprawozdaniu nie operowałem. Natomiast prawdą jest, że na żądanie większości Komisji Rewizyjnej zbadałem sprawozdania wszystkich zakładów sierót i przy tej sposobności stwierdziłem, że Zakład sierót żydowskich przy budżecie wynoszącym 12.207·82 zł rocznie, wydaje na wydatki osobowe kwotę 2·040 zł, zaś na wydatki rzeczowe kwotę 2.800 zł, czyli że wydatki osobowe i rzeczowe razem wyniosły w tym zakładzie kwotę 4 840 zł, co czyni ponad 34 proc. budżetu ogólnego, gdy tymczasem te same wydatki w innych zakładach wynoszą 14—17 proc.

Zaznaczam, że w sprawozdaniu swym opierałem się wyłącznie na pisemnym sprawozdaniu Zakładu sierót żydowskich w Tarnowie z dnia 17 września 1938, podpisanym przez pp. dra Mandla i Lieblicha.

Dr Alfred Agatstein

Umieszczamy powyższe sprostowanie p. dra Agatsteina, przy czym zaznaczamy, że do tej sprawy powrócimy szczegółowo w następnym numerze.

Redakcja



Konkurs skarbonek „IMI"

od 15 lutego do 15 marca 1939

KAŻDY SYJONISTA BIERZE UDZIAŁ W KONKURSIE!

Mgr I. Spielman

Wierzymy w tarnowskie żydostwo!

Każdy dzień zbliża nas do rozgrywki wyborczej. Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy uświadamia tarnowskie społeczeństwo żydowskie na zgromadzeniach, w prasie i odezwach przedwyborczych o doniosłości mających się odbyć w dniu 5 marca b. r. wyborach do Rady Miejskiej. Ale na ulicy żydowskiej panuje ciągle jeszcze apatia. Ta obojętność jest w chwili obecnej naszym największym wrogiem. Ona da się wytłumaczyć nader ciężką, a na wielu odcinkach życia żydowskiego wprost rozpaczliwą sytuacją gospodarczą, ktora w zupełności absorbuje umysły i nie pozwala ludności żydowskiej na żywsze zainteresowanie się wyborami. Z tej apatii musimy w ciągu ostatnich kilku dni jakie nam jeszcze stoją do dyspozycji wyrwać społeczeństwo żydowskie. Sytuacja jest taka, że do osiągnięcia zwycięstwa bezwarunkowo konieczną jest propaganda od człowieka do człowieka. Żydowscy wyborcy i wyborczynie muszą sobie uświadomić, że od każdego z nich zależy, czy z obecnych wyborów wyjdziemy z własnym, odpowiednio silnym przedstawicielstwem żydowskim, czy też mamy zejść z dotychczasowej drogi naszej codziennej walki w obronie najżywotniejszych interesów ludności żydowskiej, której z pełnym poświęceniem i dużą ofiarnością oddają się czołowi kandydaci Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego na najrozmaitszych pozycjach politycznych, społecznych i gospodarczych.

Przez oddanie głosu na naszych kandydatów damy wyraz najbardziej naturalnej, zrozumiałej, jasnej i przekonywującej tendencji, że żydowscy wyborcy wybierają żydowskich kandydatów z listy Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego.

Na kogóż innego mają zresztą paść głosy żydowskich kupców, rzemieślników, urzędników, inteligentów i sfer drobnomieszczańskich, jeżeli nie właśnie na listę Nr. 4, na której kandydują przedstawiciele wszystkich tych grup społecznych i zawodowych. Ani jeden głos nie powinien i nie może paść na jakąkolwiek inną listę! Z tego musi sobie zdać sprawę w dniu wyborów całe społeczeństwo żydowskie.

Niestety nie zawsze mamy możność w tych dniach w których Żydzi tarnowscy przygotowują się do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego, przemówić do nich wprost, bezpośrednio żywym i z serca płynącym słowem. Nasze ostatnie zgromadzenia zostały przez Bund rozbite! Nasi przewidujący przeciwnicy obawiają się, że narodowa myśl żydowska i tym razem zwycięży tragiczną ideologię Bundu, której antysyjonistyczne i antypalestyńskie stanowisko spotyka się z bezwzględnym potępieniem polskiego żydostwa. Na jakże krwawą i bolesną ironię zakrawają hasła walki klasowej z żydowskim kupcem i żydowskim rzemieślnikiem, głoszone codziennie przez Bund.

Dlatego też nie możemy uwierzyć aby w tej poważnej chwili, gdy tylko jedność może nas jeszcze uratować — społeczeństwo żydowskie miało oddać głosy tym, którzy tę jedność stale rozbijają i do solidarności ze społeczeństwem żydowskim się nie poczuwają.

Dlatego też jesteśmy przekonani, że żydostwo tarnowskie dobrze obeznane z ideologią i metodami pracy Bundu, odnoszącego się wrogo i negatywnie do wszystkiego co żydowskie w dniu wyborów nie ulegnie kuszącej, taniej i demagogicznej frazeologii bundowskiej i odda głos kandydatom Bloku, którzy razem z Wami Wyborcy i Wyborczynie walczą i cierpią, z Wami i dla Was pracują i z Wami i dla Was chcą zwyciężyć.

Przypatrzcie się Żydzi tarnowscy, kupcy i rzemieślnicy, postępowcy i ortodoksi pracy organizacyjnej zawodowych placówek społecznych, instytucyj filantropijnych i kulturalnych, przeglądnijcie wyniki pracy stowarzyszeń rzemieślniczych, kupieckich, instytucyj spółdzielczych, komitetów ratunkowych i szkół żydowskich. Wśród zasłużonych pracowników i ofiarnych budowniczych wszystkich tych instytucyj nie znajdziecie nazwisk kandydatów bundowskich. Ale spotkacie się z nazwiskami ludzi, którzy obecnie ubiegają się o Wasze zaufanie i Wasze poparcie z ramienia Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego.

Pamiętajcie o tym wyborcy żydowscy, że interesów ludności żydowskiej nikt nie potrafi tak obronić, jak kandydaci listy Nr 4. Musimy sobie zdać sprawę, że lista Nr 4 jest jedyną reprezentantką idei jedności żydowskiej i ci którzy z jej ramienia wejdą do Rady Miejskiej będą bez kompromisów i zastrzeżeń służyć wyłącznie sprawie żydowskiej. Klęska listy Nr 4 nie byłaby klęską tych kilku kandydatów, których nazwiska na niej figurują. Byłoby to klęską idei narodowej, klęską tarnowskiego żydostwa.

Żydzi tarnowscy! Spełnijcie Wasz obowiązek w zwartym szeregu, masowo i solidarnie głosujcie na listę Nr 4, będącą wyrazem samodzielnej narodowej polityki żydowskiej.

RÓZIA ORES — Przemyśl
HERMAN ORMIAN — Tarnów

ZARĘCZENI

w lutym 1939 r.

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Tow. Hermanowi Ormianowi z okazji zaręczyn z p. Rózią Ores z Przemyśla serdecznie gratuluje

Komitet lokalny org. syjon. w Tarnowie

Zasłużonemu członkowi Zarządu i wiceprezesowi Rady Sportowej p. Hermanowi Ormianowi z okazji zaręczyn z p. Rózią Ores serdecznie gratulują

Zarząd Centralny i Rada Sportowa ŻTGS. „Samson" w Tarnowie

Kochanemu koledze Hermanowi Ormianowi z okazji zaręczyn z p. Rózią Ores z Przemyśla serdecznie gratulują

Leon Grabkowicz, Rudolf Honig, Juliusz Rein, Szymon Reich

Drogiemu koledze Hermanowi Ormianowi z okazji zaręczyn z p. Rózią Ores z Przemyśla serdecznie gratulują

J. Fastowie, H. Gutterowie S. Siegfriedowie

Koledze Hermanowi Ormianowi składamy serdeczne gratulacje z okazji zaręczyn z p. Rózią Ores z Przemyśla. **J. Teitelbaumowie i S. Zughaftowie**

Koledze Hermanowi Ormianowi z okazji zaręczyn z p. Rózią Ores z Przemyśla serdecznie gratulują

Chiel Birnfeld, Samuel Salomon i Szulim Elsen

Z okazji zaręczyn kolegi Hermana Ormiana z p. Rózią Ores z Przemyśla serdecznie gratulują

I. Weissowie

Z okazji zaręczyn naszej towarzyszki Racheli Sternberg z p. Izakiem Sternglanzem z Krynicy — składa serdeczne gratulacje

Związek Młodzieży „Bnej Syjon" w Tarnowie

Emilia Mondscheinowa

Kobieta żyd. a wybory samorządowe

Jest to fakt nader ciekawy, że my kobiety, niby równouprawnione — my które stanowimy przeszło 50 proc. społeczeństwa, musimy sobie dopiero wywalczyć miejsce i głos na tych nielicznych placówkach, do których dostęp dla naszych braci nie jest zamknięty, a w szczególności do samorządów miejskich.

Nie może nas naturalnie pocieszyć fakt, że i w społeczeństwie polskim, kobietom Polkom nie lepiej się dzieje.

I dlatego my kobiety syjonistki chcemy wystąpieniem naszym przy wyborach do Rady miejskiej przede wszystkim zadokumentować, że jesteśmy nie tylko na papierze ale w rzeczywistości równouprawnione i że chcemy wszędzie i zawsze gdzie Żydzi pracują i walczą o polepszenie doli żyd. społeczeństwa współpracować i współwalczyć.

Bo nienawiść rasowa, chęć i starania usunięcia nas za nawias życia politycznego, społecznego, chęć i starania zdławienia nas ekonomicznie, to groźba skierowana przeciw nam Żydówkom, nie mniej niż przeciw Żydom. Osłabić i przytępić uderzenia tego ciężkiego i groźnego taranu zagłady musi być i naszym tj kobiet żydowskich celem i staraniem.

Pytają nas niektórzy, czy jesteśmy do tej politycznej rozgrywki dostatecznie przygotowane?

Nie będę w odpowiedzi na to pytanie omawiała naszych kwalifikacji, bo gotów ktoś dowcipny powiedzieć, że „każda myszka swój ogon chwali". Ale powiedzieć trzeba, że w obecnych rozgrywkach o mandaty do samorządów miejskich, w spełnieniu zadań i obowiązków radnego na magistracie moment polityczny nie jest wyłącznie decydującym. Rada miejska jest terenem, na którym omawiane i zadecydowane bywają przede wszystkim sprawy z dziedziny gospodarczej i społecznej, terenem na którym problemy natury gospodarczej i społecznej wysuwają się na pierwszy plan.

A w tych dziedzinach jesteśmy dostatecznie i wystarczająco przygotowane. Umysł nasz jest dosyć ścisły, sąd dosyć zdrowy i rzeczowy, siła obserwacji dosyć bystra, zrozumienie potrzeb naszego społeczeństwa dosyć realne, energia dosyć potencjonalna, aby sprostać zadaniom, które nas tam czekają.

Nie chcemy i nie możemy grać wreszcie roli skromnego fiołka w ukryciu; bo gdyby panowie stworzenia chcieli być szczerzy i mówić otwarcie, to okazałoby się wtedy ile projektów zdrowych i celowych, ile inicjatywy społecznej koniecznej i zbawiennej miało źródło w poradzie skromnie w cień usuniętej kobiety matki lub żony.

Nie bądźmy zanadto skromne. Posiadamy energię, inicjatywę, odpowiedni poziom kulturalny, duże zrozumienie dla potrzeb naszego społeczeństwa — i dlatego potrafimy być pozytywną siłą w pracach samorządu miejskiego. Bo jeżeli uwzględni się fakt, że przecież niedawno uzyskałyśmy równouprawnienie de jure, to każdy objektywny obserwator przyznać musi, żeśmy w tym krótkim czasie po tysiącletnim skrępowaniu dużo, bardzo dużo zdziałały i osiągnęły; dałyśmy dowody, że umiemy sumiennie i pozytywnie spełnić zadania na każdym stanowisku, na każdym miejscu w najrozmaitszych dziedzinach pracy, w najróżniejszych zawodach tak pracy fizycznej jak i intelektualnej. Potrafimy zatem spełnić i zadania czekające nas w Radzie miejskiej, a wniesiemy w życie i pracę społeczną tamże czynniki cenne i wartościowe, czynniki czysto kobiece: dobroć i zrozumienie, wielkie poczucie sprawiedliwości i idealizm życiowy.

PPS przypomina a sama zapomina

W korespondencji z Tarnowa „Tydzień Robotnika" zarzuca syjonistom, że w roku 1929 kandydowali z ramienia bloku chrześcijańsko - żydowskiego razem z ks. Parylą, Turkiem i innymi, że zatym demokracja ich jest obłudą.

Obłudną jednak jest taktyka P. P. S. przy obecnych wyborach.

Jeżeli przypominacie wybory z roku 1929, to proszę sobie też przypomnieć, że przedstawiciele P. P. S. w Tarnowie odbyli ze syjonistami konferencję w kancelarii dra Spanna, że taką konferencję odbyli również z reprezentantami bloku chrześcijańskiego i że socjaliści wówczas oświadczyli gotowość wstąpienia do bloku chrześcijańsko-żydowskiego.

Cała rzecz rozbiła się tylko o jeden mandat, bo P. P. S. domagała się dla siebie 9 czy 10 mandatów a ofiarowano im o jeden mandat mniej.

Jeżeli zatym walka szła tylko o 1 mandat, nie może być mowy o tym, aby udział w takim bloku wyborczym był nie właściwym i narażał na wstyd.

Upór ówczesnych przedstawicieli P. P. S. doprowadził do tego, że nie zdobyli ani jednego mandatu przy wyborach do Rady Miejskiej.

P. P. S. nie kwestjonowała nawet tej okoliczności, że na liście kandydatów figurował wówczas dr Silbiger, na niego się godzili przeciwko jego kandydaturze nie wysuwali wówczas żadnych zastrzeżeń a tylko o 1 mandacik rozbiły się rokowania.

Socjaliści sądzili wówczas, że zdobędą sami wszystkie mandaty w IV kole wyborczym i tylko ta okoliczność nakazywała im nieustępliwość.

Nie zarzucajcie nam zatym, że w r. 1929 popełniliśmy „grzech" biorąc przy wyborach udział w bloku polsko żydowskim. Dr G.

Kandydaci Zjenoczonego Żyd. Bloku Wyborczego

Okręg V.

1) Dr Wolf Mendel Schenkel, adwokat
2) Eliasz Gewürz, kupiec
3) Selig Fleischer, kupiec
4) Mgr Izrael Spielman, kupiec
5) Henryk Holländer, kupiec
6) Rubin Strauss, kupiec
7) Szymon Weg, kupiec
8) Salomon Eichhorn, przemysłowiec
9) Leib Gerstner, kupiec
10) Henryk Fluhr, kupiec
11) Mirla Mondschein, bez zawodu
12) Jozef Geldzähler, przemysłowiec
13) Izak Kanarek, kupiec
14) Mojżesz Katz, kupiec
15) Samuel Seinwel, kupiec
16) Majer Wechsler, kupiec

Okręg VI.

1) Dr Mieczysław Menderer, adwokat
2) Aron Rozenzweig, kupiec
3) Pinkas Trinczer, dzierżawca dóbr
4) Leizer Birnbaum, ajent handlowy
5) Markus Laufer, kupiec
6) Maurycy Moritz Schwanenfeld, przemysłowiec
7) Leon Ender, mistrz ślusarski
8) Abraham Volkman, kupiec
9) Izrael Kiwa Gärtner, kupiec
10) Josek Grünberg, kupiec
11) Szymon Reich, urzędnik prywatny
12) Mojżesz Jonasz Flaschen, kupiec
13) Bronisława Perlberg, bez zawodu
14) Juda Freireich, kupiec
15) Chaim Chaskel Friedman, redaktor
16) Izrael Reich, kupiec

Z frontu wyborczego

Główna komisja wyborcza zatwierdziła wszystkie wniesione listy kandydatów. Do walki wyborczej staje zatem 5 list kandydatów. P. P. S. i Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie wniosły listy we wszystkich okręgach wyborczych, Stronnictwo Narodowe we wszystkich z wyjątkiem VI i VII okręgu, zaś Żydowski Blok Wyborczy i Bund tylko w V i VI okręgu.

Lista P. P. S. otrzymała już ostatecznie numer 1. Czołowymi kandydatami są w poszczególnych okręgach: (I okręg) Cholewa Ignacy i Kopytko Julian, (II okręg) Czapnik Jan i Manek Józef, (III okręg) dr Szumski Adam i Alski Stanisław, (IV okręg) Skwirut Edward i Wątroba Jan, (V okręg) Ciołkosz Kasper i Hutter Maurycy, (VI okr.) dr Agatstein Alfred i Lorenc Władysław, (VII okręg) Ciołkosz Adam, Mrożek Franciszek i Zeller Józef, (VIII okr.) Sit Eugeniusz i Zaleński Adam, (IX okręg) Rubacha Wincenty i Jędrzykiewicz Tomasz.

Lista Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego otrzymała Nr 2, a jej czołowymi kandydatami są: (I okr.) Strada Józef, dyr. Pogoda Walenty i Szadziński Ludwik, (II okr.) dr Szymański Stanisław, inż. Bobrowski Józef i Stefański J. L., (III okr.) ks. dr Bochenek Jan, Dygat Adam i Drapella Kazimierz, (IV okr.) Wydro Władysław, Berszakiewicz Józef i Milówka Stanisław, (V okr.) Kargol Adolf, Oodowski Maurycy, pułk. Hoborski Maksymilian i dr Krukar Tadeusz, (VI okr.) Komusiński Stanisław, Rosińska Maria i mgr Kozicki Stanisław, (VII okr.) Cierniak Józef i Janiec Karol, (VIII okr.) ks. Szymański Bronisław i Sochacki Michał, (IX okr.) mgr Ujejski Eugeniusz, Grzebieluch Jan i Oleksy Rudolf.

Lista Stronnictwa Narodowego otrzymała Nr 3 z wyjątkiem okręgu V, gdzie otrzymała Nr 5, a Nr 3 przypadł w tym okręgu liście Bundu. Czołowymi kandydatami Stronnictwa Narodowego są: (I okręg) Wielgus Kazimierz i Piekarczyk Teofil, (II okr.) mgr Skowroński Roman i Pawlik Jan, (III okr.) Manaczyński Józef i Sarnecki Henryk, (IV okr.) dr Dziama Leszek i Chrupek Julian, (V okr.) Albrycht Kazimierz i Gębiś Józef, (VIII okr.) Szpara Henryk i Wielgus Franciszek, (IX okr.) Pietruszyński M. i Koper J.

Lista Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego otrzymała Nr 4. Kandydatów tej listy podajemy na innym miejscu.

Lista Bundu otrzymała Nr 3, a jej czołowymi kandydatami są: (V okr.) Batist Dawid, mgr Leon Mütz, Sporn A., Spira B. mgr Lenkowicz D., Münzer Aron Hirsch i Biegeleisen Leon Leib, (VI okr.) Sporn Salomon, Gottlob Lieber, Sukman Józef, Grünbaum Izak Chaskel, Mador Izak, Hutter Maks i dr Chaim Haber.

Charakterystycznym jest, że tym razem nie kandyduje na liście P. P. S. p. dr Lidia Ciołkoszowa, dotychczasowa przewodnicząca klubu radnych socjalistycznych.

Z prasy lokalnej

Ilustrowany tygodnik katolicki „Nasza Sprawa", podaje pod znamiennym tytułem „Parcelować żydowskie majątki" następującą notatkę:

„Coraz częściej odzywają się głosy za parcelacją przede wszystkim majątków żydów. Ostatnio na zjeździe Lwowskiego Tow. Rolniczego postawiono wniosek, aby przeznaczyć na parcelację wszelką własność ziemską, będącą w rękach żydowskich. A jest jej około 50.000 ha".

Gdyby żądanie parcelacji odnosiło się do majątków zbyt wielkich, lub źle gospodarowanych, nie możnaby niczego zarzucić takiej parcelacji. Skoro jednak parcelacja ma być wykonaną jedynie w odniesieniu do majątków żydowskich, które są nieliczne i doskonale zagospodarowane, nadejdzie w krótkim czasie moment w którym już Żydom niczego odebrać nie będzie można. — Kto będzie następnym? Czy historia nawet ostatnich lat nie wykazuje, że po dyskryminacji Żydów i konfiskacie ich majątków, dalszymi ofiarami są Katolicy i dobra ziemskie Kościoła katolickiego? Ostrożnie zatem z hasłami, które godzą w instytucję własności prywatnej!

Hasło w artykule pod tytułem „Stan trzeci w szrankach walki wyborczej" omawia między innymi niebezpieczeństwo jakie grozi miastu i podaje:

„Niebezpieczeństwo grozi naszemu samorządowi; z jednej strony socjaliści — gotują atak na fotele radzieckie, z drugiej Żydzi czynią mocną agitację w celu zdobycia jak największej ilości mandatów. — Oba te ugrupowania chcą zdobyć większość i rządzić na Magistracie".

Jeżeli „Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie" bierze udział w walce wyborczej i usiłuje zdobyć głosy obywateli, to jest wszystko w porządku. Gdy jednak i inni, zgodnie z ustawą biorą udział w wyborach i starają się uzyskać mandaty, nazywa to „Hasło" „atakiem na fotele radzieckie". — Członkowie Bloku Chrześcijańskiego mają na oku interes miasta — inni „interes osobisty — interes swego żołądka". Wspólną walką socjalistów i Żydów może „Hasło" straszyć tylko nieletnie dzieci. — Kto przeczytał odezwy i ulotki PPS i Bundu wie dobrze, że ugrupowania socjalistyczne z równą zaciętością i gwałtownością zwalczają tak Zjednoczenie Chrześcijańskie jakoteż Blok żydowski.

Tydzień Robotnika w ostatniej korespondencji z Tarnowa oburza się na odezwę Żyd. Bloku Wyborczego. — Nie podobają mu się zawarte w odezwie akcenty o demokracji i postępie, które wydzierżawili wyłącznie dla siebie PPS i Bund — i podaje między innymi:

„Panowie ci rozpisują się o walce między siłami postępu a wstecznictwem, powołują się na ideę prawdziwej demokracji. Ci nie proszeni obrońcy demokracji, to czysto faszystowskie Brith Hachajal z pod znaku Żabotyńskiego, żydowskiego naśladowcy Hitlera, a tuż obok podpisany Blok agudowsko bobowski. Przyjaciele Silbigiera w masce demokratów".

Wesołek, który pisze z Tarnowa korespondencje dla czasopisma „Tydzień Robotnika" sądzi, że on tylko wydaje świadectwa na prawomyślność demokratyczną. — PPS i Bund to demokracja, wszyscy inni, to reakcja — to faszyści. Określanie rewizjonistów jako naśladowców Hitlera jest kiepskim dowcipem. Należy ich raczej porównać z drużynami strzelców z przed roku 1914, w szeregach których było wielu członków P. P. S. — My syjoniści nie zwalczaliśmy nigdy ortodoksji jako takiej bez względu do jakiej zaliczali się grupy. Zwalczaliśmy tylko tych szkodników, którzy z religią nie mieli nic wspólnego a którzy narzucali się ortodoksom jako ich prowodyrzy.— Silbigera i jego przyjaciół zwalczaliśmy bezwzględnie, bo uważaliśmy ich za karierowiczów, których należy usunąć z areny życia publicznego. A jeżeli dokonaliśmy tego, że ortodoksi żydowscy porzucili tych swoich byłych dowódców — dokonaliśmy wielkiego dzieła, za które nam i ortodoksom należy się uznanie. Ortodoksi znajdą się na Radzie w innym jak dotychczas towarzystwie, a radni z Bloku żydowskiego z pewnością nie będą podporą reakcji lecz prawdziwej i niesfałszowanej demokracji, choćby się to nie miało podobać Bundowi i P. P. S.

Robotnik Katolicki w szeregu notatek rzuca się jak szaleniec na Żydów oraz na P. P. S. — Ton tego pisma „katolickiego" napewno nie przynosi zaszczytu prasie prowincjonalnej. Między innymi polemizuje „Robotnik Katolicki, z „Tygodniem Robotnika" w sprawie odczytu ks. Trzeciaka w sali teatru świetlnego „Marzenie", podając między innymi co następuje:

„Nie grożcie, że robotnicy zbojkotują „Marzenie", bo ci niby „robotnicy", to są żydki, a jeśli żydki do Marzenia nie przyjdą, to właściwie tak chce ks. Trzeciak".

A my pytamy się, czy taksamo chce tego Zarząd T. S. L., którego własnością jest „Marzenie".

Ozonowska „Ziemia tarnowska", w artykule nt. „O polskie i katolickie oblicze Tarnowa" nawołuje do głosowania na listę Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego, przy czym grozi że:

„socjaliści i żydzi na Ratuszu to klęska, to zguba polskości w Tarnowie".

Tak piszą obecnie ci ludzie, którzy dotychczas sprawowali rządy na ratuszu przy pomocy głosów żydowskich, przy czym polskość Tarnowa na tym wcale nie ucierpiała. Autor artykułu za mało widocznie ma wiary w siłę i ducha polskości mieszkańców Tarnowa, skoro sądzi że większa lub mniejsza ilość mandatów żydowskich w Radzie może zagrozić polskiemu charakterowi Tarnowa. **Dr G.**

Z ruchu wyborczego

Z Zjednoczonego Żyd. Bloku Wyborczego

Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy prowadzi bardzo intensywną i systematyczną aczkolwiek niekrzykliwą akcję propagandową wśród żydowskich wyborców. Codziennie odbywają się w sali Stow. Kupców zgromadzenia zwoływane według zawodów. Zebrania te są bardzo licznie frekwentowane, co świadczy o wielkim zainteresowaniu ludności żydowskiej wyborami i o popularności Bloku wśród tejże ludności. Przemawiają na tych zgromadzeniach pp. dr Schenkel, dr Goldberg, dr Menderer, mgr Spielman, Salamon Mehr i i, przy czym zebrani jednogłośnie uchwalają głosować na listę Bloku Żydowskiego.

Ponadto Blok prowadzi akcję propagandową przez odezwy i ulotki rozdawane na ulicach i rozesłane do mieszkań poszczególnych wyborców.

To też w dniu wyborów wszyscy wyborcy żydowscy w okręgach V i VI tłumnie wezmą udział w wyborach i głosować będą jedynie na listę Bloku Nr 4.

We wtorek, 21 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze młodzieży syjonistycznej. Przemówienia na temat znaczenia zbliżających się wyborów samorządowych wygłosili tow. dr Schenkel i dr Goldberg. Licznie zebrana młodzież syjonistyczna jednomyślnie wyraziła gotowość współpracy w akcji wyborczej na rzecz Zjednoczonego Żyd. Bloku Wyborczego.

P. Hutter agituje...

Stow. „Jad Charuzim" nie przystąpiło do ogólno-żydowskiego bloku wyborczego pod pretekstem, że wybory to polityka, a Jad Charuzim polityką się nie zajmuje. Obecnie jednak p. Hutter zwołuje pod firmą P. P. S. do „Jad Charuzim" zebrania wyborców żydowskich i wzywa ich do głosowania w okręgach V i VI nie na listę żydowską, lecz na listę P. P. S. Odpowiednią odprawę p. Hutterowi dał p. S. Eichhorn. Rzemieślnicy żydowscy winni jednak sobie zapamiętać, że prezes stowarzyszenia rzemieślników żydowskich wzywa wyborców żydowskich, aby nie głosowali na listę żydowską lecz na listę nieżydowską. Trzeba raz skończyć z tą dwutorowością. Albo, albo. Na dwóch koniach równocześnie nie można jeździć.

Ile jest wyborców

Po upływie okresu reklamacyjnego komisje wyborcze ustaliły ostatecznie ilość wyborców. Ogólnie jest 27.845 wyborców. Z tego w I okręgu 2731, II — 1822, III — 2097, IV — 1933, V — 6944, VI— 6093, VII — 1684, VIII — 2080, IX — 2457.

Błp. dr Herman Mütz

We środę dnia 22 bm. zmarł nagle błp. dr Herman Mütz w 74 roku życia. Zmarły był w Tarnowie znaną postacią, gdyż przez kilkadziesiąt lat był działaczem społecznym, radnym miejskim, a przez kilkanaście lat piastował godność wiceburmistrza miasta. Przez pewien czas był też błp. dr Herman Mütz radnym kahalnym, prezesem „Jad Charuzim", członkiem Agencji Żydowskiej, oraz całego szeregu instytucyj społecznych, w których rozwijał owocną działalność. Pogrzeb odbył się we czwartek 23 bm. przy licznym udziale publiczności. Nad grobem przemawiał p. Artur Margulies.

Cześć Jego pamięci!

Głębokie współczucie wyrażamy naszemu tow. mgrowi Leonowi Mützowi z powodu zgonu Jego błp. OJCA. **Komitet tarnowski BUNDU**

Prezesowi p. mgrowi Leonowi Mützowi z powodu zgonu Jego błp. OJCA wyrażamy szczere współczucie. **Tow. „NASZE DZIECI"**

Znowu zdekompletowane posiedzenie Rady miejskiej

Rada miejska zakończyła już właściwie swój żywot jeszcze przed upływem swej kadencji. Rozkład jakiemu Rada miejska w Tarnowie uległa od pewnego czasu spowodował przedwczesny zgon naszej reprezentacji gminnej, która nie jest już zdolna do żadnej zbiorowej działalności, koniecznej dla załatwienia bieżących spraw gminy. Kilkakrotnie zwoływane posiedzenia nie dochodzą do skutku. Również posiedzenie Rady zwołane na poniedziałek 20 bm. nie odbyło się z powodu braku kompletu. Ale tym razem odroczenie posiedzenia odbyło się w wyjątkowych okolicznościach. Zawsze posiedzenia Rady rozpoczynały się z conajmniej półgodzinnym, a często nawet godzinnym opóźnieniem. Radni już o tym wiedzieli, nigdy też nie przybywali punktualnie na posiedzenia. Tymrazem jednak punktualnie o godzinie 19.30 zjawił się na sali obrad wiceprezydent p. mgr Kołodziej (prezydent pozostał w domu po napadzie) w towarzystwie sekretarza prezydialnego p. Kasuby — i przy zupełnej pustej sali otworzył posiedzenie, przy czym stwierdził brak kompletu i zarządził 10 minutową przerwę. Po 10 minutach otworzył ponownie posiedzenie, które następnie z powodu braku kompletu odroczył. A gdy radni socjalistyczni przybyli o 15—20 minut po oznaczonej porze dowiedzieli się, że posiedzenie już zostało odroczone i że w specjalnym protokole sporządzonym zgodnie z regulaminem obrad stwierdzono ich nieobecność. Radni z Klubu Pracy w ogóle nie przybyli. Miało to być demonstracją z ich strony przeciw napadowi socjalistów na prezydenta.

Wobec wytworzonej na terenie Rady sytuacji zachodzi możliwość, że Rada ta już więcej się nie zbierze, chyba, że po wyborach nastąpi uspokojenie umysłów. v.

Zarząd Gminy żyd. w Tarnowie wobec zgonu Papieża Piusa XI.

W związku ze zgonem Papieża Piusa XI zarząd gminy żydowskiej w Tarnowie wystosował telegramy kondolencyjne do Nuncjatury Papieskiej w Warszawie i do Kurii Biskupiej w Tarnowie. W tych dniach nadeszło do Gminy Żydowskiej podziękowanie Kurii Biskupiej za przesłany telegram kondolencyjny.

Egzaminy w liceum Safa Berura

Po czterech maturach na podstawie programu gimnazjalnego odbywają się w b. r. szk w zakładach „Safa Berura" pierwsze egzaminy w ramach systemu licealnego.

20 i 21 b. m. odbył się egzamin ustny z przedmiotów judaistycznych pod przewodnictwem pana docenta dra Izraela Ostersetzera z Warszawy.

Egzamin złożyło 23 uczniów i uczennic, wśród nich czterej uczniowie zdali z odznaczeniem.

Pewnym partiom egzaminu przysłuchiwali się prezes zarządu p. dr Schenkel i p. Samuel Weintraub.

Po ukończeniu egzaminu przewodniczący komisji wygłosił piękne przemówienie skierowane do zebranych na sali abiturientów.

Egzamin złożyli: Apfelbaum Henryk, Austerweil Anna, Barth Samuel, Brand Lea, Brand Saba, Fluhr Norbert, Fries Izak, Frank Rachela, Hirschfeld Jakub (z odzn.), Kegel Majer, Kornreich Eliasch (z odzn.), Kurz Tauba, Lamensdorf Gizela, Langer r. Kirsch Amalia, Lion Fela, Perlberg Marek, Rachmil Sara, Rosenbusch Zewijah, Schneider Chana, Silberstein Mendel (z odzn. z Biblii), Teller Gizela, Weiss Rywka, Zeuger Jakub (z odznaczeniem).

Wszystkim Krewnym i Przyjaciołom, którzy wyrazili nam współczucie z powodu zgonu naszej błp. MATKI — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Lea Kleinerowa, Dr Chaim Weiss
Samuel Weiss

WP inż. Francozom i WP. mgr Mützom z powodu śmierci Ich błp. Ojca b. długoletniego prezesa Zakładu Sierót żyd. wyraża głębokie współczucie **Zarząd Zakładu Sierót Żyd. w Tarnowie**

Prezydent miasta pobity przez demonstrantów

W niedzielę, 19 b. m. P. P. S. urządziła wiec przedwyborczy w Domu Robotniczym przy ul. Narutowicza. Po wiecu uformował się pochód z orkiestrą, który przeszedł ulicami miasta. Po rozwiązaniu pochodu większa liczba manifestantów natknęła się na ulicy Narutowicza na prezydenta p. dra Brodzińskiego, który wraz z małżonką i p. dyr. inż. Dyndowiczem zmierzał do swego mieszkania. Na widok prezydenta jeden z manifestantów wzniósł wrogi przeciw niemu okrzyk. Prezydent zareagował czynnie na ten okrzyk, a wówczas kilku z pośród demonstrantów dotkliwie go pobiło. Zajście to wywołało w mieście wielkie wrażenie.

Delegacje do Krakowa

W związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na terenie Rady miejskiej po zdekompletowaniu ostatnich posiedzeń Rady, oraz w związku z napadem na prezydenta dra Brodzińskiego, bawiła w Krakowie we wtorek, 21 b. m. delegacja Klubu Pracy z prezesem dyr. Pogodą na czele, która została przyjęta przez naczelnika wydziału samorządowego p. Osieckiego.

P. Adam Ciołkosz został przyjęty we wtorek 21 bm. przez p. Wojewodę Krakowskiego dra Tymińskiego na audiencji, która trwała przeszło 2 i pół godziny. Przedmiotem rozmowy była m. i. sytuacja jaka się obecnie wytworzyła na terenie Rady Miejskiej w Tarnowie, oraz sytuacja na froncie wyborczym w Tarnowie.

Komunikaty

Klub Tow. przy org. syjon. w Tarnowie urządza w sobotę 18 marca br. w lokalu własnym, plac Kazimierza W. 3 — herbatkę towarzyską, połączoną z tańcami. — Muzyka pierwszorzędna.

Staraniem Patr. II. Lic. „Safa Berura" odegra sekcja dramatyczna TS. „Jutrzenka" w sobotę dnia 25 lutego br. o godz. 8·45 w sali własnej Narutowicza 22 misterium sceniczne Anskiego „Dzień i noc".— Opracowanie muzyczne p. Blatta.— Reżyseria p. Bronsteina.

„Wizo". 28 b. m. herbatka z referatem p. Bau Wachtlowej nt. „Nowe prądy w muzyce". Początek o godz. 4.30 po poł. — Goście mile widziani.

5 marca b. r. odbędzie się „Familijny wieczór purimowy" z wesołym „żywym dziennikiem". Pocz. o godz. 9 wiecz. — Goście mile widziani. — 12 marca br. odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej „Safa Berura" ul. św. Anny „Wielkie przedstawienie dla dzieci" z współudziałem uczennic szkoły tańca p. Szmojs-Eksteinowej i młodej skrzypaczki p. Feuerowny z Opawy.

S. S. P. P. Hitachdut. W sobotę 25 bm. o godz. 2·30 po poł. odbędzie się posiedzenie wydziału w lokalu własnym, Tertila 1.

Org. „Gordonia" urządza w sobotę 25 bm. w sali „Hitachdut", Tertila 1 — akademię żałobną ku czci A. D. Gordona, w 17-tą rocznicę Jego zgonu. Przemówienie wygłosi L. Birnbaum. Początek o godz. 8 wiecz.

Żydowski Fundusz Narodowy

Zarząd Ż. F. N. w Tarnowie dokonał rozdziału resortów w następujący sposób: tow. mgr Dintenfass — ogólny nadzór, mgr Blum — resort puszkowy, Reich Szymon — resort skarbonek „IMI", Samuel Seinwel — resort Trumat hameter, Pinkas Bursztyn — resort Ndarim i Jizkor, organizacja Wizo — śluby i Sefer Hajeled, prof. Kresch — szkoły; akcje i imprezy — prezydium, Gdud pracy — mgr Blum i tow. Jachimowicz.

Ostatnio zreorganizowano system wypróżniania puszek ściennych, który zapewni bardziej systematyczną pracę i zwiększenie wpływów, przy czym resort puszek ożywi swą działalność dzięki stworzeniu pod przewodnictwem tow. mgra Bluma i tow. Jachimowicza Gdudu Awoda dla K. K. L.

Wielkie zainteresowanie wywołał wśród syjonistów ogłoszony niedawno konkurs skarbonek „IMI", który trwać będzie do 15 marca b r.

Równocześnie Zarząd czyni przygotowania dla wielkiej akcji purimowej, w której wezmą udział w bieżącym roku wyłącznie starsi pracownicy K. K. L. ze wszystkich frakcyj syjonistycznych.

Wszyscy głosują na listę Zjednocz. Żydowskiego Bloku Wyborczego Nr 4

Wybory do Rady m. w świetle ordynacji wyborczej

Ustalenie wyniku głosowania

Obliczenie oddanych głosów dokonywują te same komisje wyborcze, przed którymi odbywa się głosowanie. Okręgowa komisja wyborcza po zestawieniu wyników głosowania w okręgu wyborczym ustala, którzy kandydaci zostali wybrani na radnych miejskich.

W okręgach o 3 lub więcej mandatach okręgowa komisja wyborcza dokonywa podziału mandatów między listy kandydatów w sposób następujący: ogólną ilość ważnych głosów, oddanych w danym okręgu wyborczym na kandydatów każdej listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 i t. d. aż do chwili, gdy w ten sposób da się uszeregować tyle kolejno największych liczb (ilorazów) ile jest mandatów w okręgu do podziału. Poszczególnej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów, ile liczb (ilorazów) przypada na nią z pośród ustalonego w powyższy sposób ich szeregu. O przyznaniu mandatów jednej z 2 lub więcej list, wykazujących jednakowe ilorazy końcowe, rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

O pierwszeństwie i kolejności wyboru poszczególnych kandydatów na radnych miejskich z danej listy w danym okręgu wyborczym rozstrzyga kolejna względna większość głosów ważnych, oddanych w tym okręgu na kandydatów tej listy. W razie oddania jednakowej ilości głosów na 2 lub więcej kandydatów, o pierwszeństwie do uzyskania mandatu rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

Za zastępców radnych w poszczególnych okręgach będą uznani ci kandydaci z listy w ilości uzyskanych przez kandydatów tej listy mandatów radnych, którzy otrzymali z kolei po kandydatach, wybranych na radnych, największą ilość głosów.

Jeżeli lista w wyniku obliczenia głosów nie otrzymała ani jednego mandatu, a ilość głosów oddanych na któregokolwiek kandydata takiej listy przekracza połowę wspólnego ilorazu wyborczego dla całego okręgu, wówczas kandydat taki otrzymuje mandat radnego przypadający innej liście, lecz nie obsadzony w myśl powyższych przepisów. Jeżeli jednak wszystkie mandaty zostaną obsadzone, w takim razie kandydat, który z listy nieuprawnionej do żadnego mandatu skupił powyżej określoną ilość głosów, otrzymuje mandat zamiast kandydata uzyskującego z innej listy mniejszą ilość głosów i przy tym najmniejszą z pośród kandydatów innych list, który mają prawo do mandatu w ostatniej kolejności według powyższych przepisów. W przypadku, gdy dwie lub więcej list, albo dwóch lub więcej kandydatów z innych list odpowiadałoby jednakowym warunkom uzasadniającym utratę mandatu, wówczas traci mandat lista albo kandydat z listy, która otrzymała najmniejszą ilość głosów, a przy równej ilości głosów otrzymanej przez dwie lub więcej list, o utracie mandatu rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Okręgowa komisja wyborcza niezwłocznie po ustaleniu wyniku wyborów prześle głównej komisji wyborczej protokół wyborczy wraz z aktami.

W przypadku wybrania kandydata w 2 lub więcej okręgach główna komisja wyborcza unieważni jego wybór we wszystkich okręgach.

Nie później niż 10-go dnia po dniu głosowania główna komisja wyborcza ogłosi wyniki wyborów.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor **Chaim Friedman.**

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie